

takich, gdzie nie można zastosować tradycyjnej, twardej terapii manualnej. Uczylam się tej metody, podobnie jak klasycznego kręgarstwa, u **Radosława Składowskiego**, który jest ortopedą traumatologiem i chirurgiem, a jednocześnie znakomitym terapeutą manualnym prowadzącym kursy kręgarstwa dla fizjoterapeutów. Nigdy nie zapomnę mojego zdumienia i zachwytu, gdy po raz pierwszy zobaczyłam, jak ta technika działa. **Już po pierwszym zabiegu następuje znaczna poprawa i ustąpienie bólu.**

Moc stalowych patyczków

Terapia manualna, którą stosuje Dorota Pachnik, nie jest tradycyjnym kręgarstwem, w którym pracuje się fizycznie na kręgosłupie czy stawach pacjenta. Dlatego czasem nazywa się ją energetyczną terapią manualną, gdyż ustawianie kręgosłupa odbywa się też nieinwazyjnie, za pomocą dotyku tzw. klawikami, czyli specjalnymi metalowymi drutami. Metalowymi, bo muszą przewodzić prąd. Manipuluje się nimi przy kręgosłupie, wykorzystując napięcie powierzchni skóry i różnice potencjałów. Miejscem dotyku są tzw. punkty spustowe organizmu, które częściowo pokrywają się z punktami akupunkturowymi.

– Oddziałując na odpowiednie miejsca wokół kręgosłupa, łącząc je przeciwnie, bardzo szybko osiągam efekt terapeutyczny – opowiada Dorota Pachnik. – To samo robię przy zablokowanych lub bolesnych stawach obwodowych: kolanach, łokciach, stawach barkowych i stawach krzyżowo-biodrowych. W większości przypadków pracuję przy pomocy klawików, ale tak naprawdę, jeśli terapeuta potrafi osiągnąć odpowiednią koncentrację mentalną, można to również zrobić samymi dłońmi i bez obecności pacjenta - na odległość. Dla mnie osobiście działanie na odległość nie różni się od pracy w gabinecie, jest równie konkretne i wymaga takiej samej precyzji. A w niektórych sytuacjach technika ta okazuje się nawet lepsza, bo na tzw. fantomie, czyli mentalnej reprezentacji pacjenta, mogę zrobić więcej, na przykład ustawienia twarde, których nie wykonam na człowieku. Jest to bezpieczniejsze, a działa niewiarygodnie skutecznie.

Jedyny minus energetycznej terapii manualnej to nieprzyjemne doznania w momencie zwierania klawików. Jeśli dzieje się to w chorej okolicy kręgosłupa czy stawów, skóra szczypie i piecze, czasem wręcz parzy. Nie generuje to jednak żadnego niebezpieczeństwa dla pacjenta.

Nie u wszystkich chorych, którzy wymagają zabiegu manualnego, stosuje się



Seria zabiegów manualnych na kręgosłupie

klawiterapię. Jeśli nie ma przeciwwskazań do tradycyjnej terapii manualnej, Dorota Pachnik dokonuje manipulacji na wytypowanym odcinku kręgosłupa. Przedtem następuje kilka testów, aby dokładnie określić, który segment kręgosłupa lub staw jest zablokowany.

– Pacjenci często boją się fizycznego ingerowania w ich układ kostny. Jednak wszelkie manipulacje na kręgosłupie są całkowicie bezpieczne, jeśli wykonuje się

je zgodnie ze sztuką – mówi terapeutka. – Przed każdym zabiegiem kręgarskim trzeba najpierw rozluźnić mięśnie, przyczepy i więzadła. Gdy to zrobię, później zazwyczaj wystarczy tylko lekki dotyk i wszystko wraca na swoje miejsce. Cały zabieg odbywa się delikatnie, nie ma to nic wspólnego z „łamaniem kości”, trzeszczeniem czy chrupaniem, z którym potocznie kojarzy się kręgarstwo. Bo tak naprawdę większość dolegliwości bólowych powodują